

opusdei.org

Matki Boskiej Częstochowskiej - 26 sierpnia

Pielgrzymki na Jasną Górę dla wielu z nas stanowią ważne punkty w życiu, niczym kamienie milowe wyznaczają nowe szlaki.

26-08-2024

19.1 „Obraz jeszcze był przysłoniony, więc oczekiwanie tłumilo dech w piersiach. Widać tylko było oczy wpatrzone w jedną stronę, nieruchome twarze, jakoby już z

ziemskim życiem rozbratane, ręce
złożone przed ustami, jak u aniołów
na obrazach. (...) Wtem huknął
grzmot trąb i kotłów – dreszcz
przebiegł serca. Zasłona obrazu
rozsunęła się w dwie strony i potok
brylantowego światła lunął z góry na
pobożnych. Jęki i płacz i krzyk
rozległy się w kaplicy.

«*Salve Regina!* – zawołała szlachta –
monstra Te esse matrem!» – a chłopci
wołali: «Panienko Najświętsza!
Panno złota! Królowo anielska! ratuj,
wspomóż, pociesz, zmiłuj się nad
nami!».

I długo brzmiały te krzyki wraz ze
szlochaniem niewiast, ze skargami
nieszczęśliwych, z prośbami o cud
chorych lub kalek”^[1].

Kiedy czytamy sienkiewiczowski opis
atmosfery panującej w jasnogórskiej
kaplicy w XVII wieku, i nam serce się
ściska na wspomnienie osobistych
spotkań z Częstochowską Panią.

Czyż i my nie doświadczaliśmy tam uczuć podobnych do tych, które przeżywał bohater „Potopu”: „dusza nieomal wyszła; czuł tylko, że ma przed sobą niezmierność, której nie pojmie i nie ogarnie, wobec której wszystko niknie. Czemże były zwątpienia wobec tej ufności, której cała istność nie mogła pomieścić; czem niedola wobec tej pociechy...”^[2].

Pielgrzymki na Jasną Górę dla wielu z nas stanowią ważne punkty w życiu, niczym kamienie milowe wyznaczają nowe szlaki. Czasami prowadzą do postanowienia odmiany życia, często pomagają w podjęciu konkretnych życiowych decyzji, a wielu pielgrzymom ukazują tę wielką prawdę, że „nie ma miłości ponad Miłość!”^[3]. Pielgrzymki ukazują właściwą relację człowieka do rzeczywistości, „kondycję człowieka, którego życie często opisuje się jako wędrówkę. Od narodzin do śmierci każdy z nas

znajduje się w szczególnej kondycji *homo viator*. Pismo Święte ze swej strony wielokrotnie podkreśla wartość pielgrzymowania do miejsc świętych. (...) Poddając się dobrowolnie nakazom Prawa, także Jezus wraz z Maryją i Józefem udał się jako pielgrzym do świętego miasta Jeruzalem. Historia Kościoła jest żywą kroniką pielgrzymki, która nigdy się nie kończy. (...) Pielgrzymka zawsze była ważnym wydarzeniem w życiu chrześcijan, przybierając w kolejnych epokach różne formy kulturowe. Jest symbolem indywidualnej wędrówki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela: jest praktyką czynnej ascezy i pokuty za ludzkie słabości, wyraża nieustanną czujność człowieka wobec własnej ułomności i przygotowuje go wewnętrznym przemianom serca. Przez czuwanie, post i modlitwę pielgrzym postępuje naprzód drogą chrześcijańskiej doskonałości, starając się dojść z pomocą łaski

Bożej do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa (Ef 4,13)”^[4].

Podczas naszej dzisiejszej modlitwy możemy wyobrażnia przenieść się do tego zakątka *gdzie powracać każdy chce, gdzie króluje Jej oblicze, na nim cięte rysy dwie*^[5]. Czule powiedzieć: Matko, jestem przy Tobie... Tyle postanowień odnowy i przemiany podejmowaliśmy podczas gorliwych rozmów sam na sam z Matką. Dziś szczególnie pragniemy *pamiętać* o wszystkich naszych obietnicach poprawy i o Jej „oczach zgadujących”^[6], potrafiących dostrzec, co każdemu potrzeba do szczęścia

19.2 „Przybyliście, drodzy przyjaciele, na Jasną Górę, – mówił Jan Paweł II w niezapomniany sierpniowy wieczór – gdzie od wielu lat śpiewa się *Apel: Jestem przy Tobie*. Świat, który was otacza, nowożytna

cywilizacja, ogromnie wiele przyczyniła się do tego, aby odsunąć od świadomości człowieka to Boże *Jestem*. Stara się bytować tak, jakby Boga nie było – to jej program. Jeżeli jednak Boga nie ma, czy ty, człowieku, naprawdę jesteś? Przybyliście tutaj, drodzy przyjaciele, aby odnaleźć i potwierdzić do głębi to własne ludzkie *jestem* wobec Boga. Patrzcie na krzyż, w którym Boże *Jestem* znaczy *Miłość*. Patrzcie na krzyż i nie zapominajcie. Niech słowem kluczowym waszego życia pozostanie *jestem przy Tobie*”^[7].

Nie zawsze uda nam się być na Jasnej Górze tak często, jak pragnęłoby tego kochające serce. Nie zawsze intensywne życie rodzinne i zawodowe pozwoli nam na „eskapadę” do Częstochowy. Jednak wiemy, że nie chodzi tylko o to, żeby fizycznie tam być. *Być przy Tobie*, być przy Naszej Matce oznacza miłować, oznacza grać ofiarnie w codziennych

życiowych rozgrywkach. Maryja jest „Matką troskliwą”, ale i „Matką wymagającą”. „Jest to jednak równocześnie Matka wspomagająca: w tym się wyraża potęga Jej macierzyńskiego Serca”^[8].

„Jestem przy Tobie. Pamiętam. Człowiek jest wobec Boga, trwa przy Bogu poprzez to, że pamięta. Poprzez to, że zachowuje słowa Boże i wielkie sprawy Boże, rozważając w sercu swoim tak jak Maryja z Nazaretu. Wcześniej niż natchnieni autorzy zapisali prawdę żywota wiecznego objawioną w Jezusie Chrystusie, zapisało tę prawdę serce Jego Matki (por. Łk 2, 51). I zapisało głębiej. Stało się żywym zapisem Bożych tajemnic. Wśród wszystkich uczniów Boskiego Mistrza do Maryi najpełniej odnoszą się słowa: «Jestem przy Tobie. Pamiętam»”^[9].

Dziś sercem i wyobraźnią pielgrzymujemy do naszej polskiej

Kany Galilejskiej i prosimy Matkę troskliwą, by w naszych sercach z biegiem lat wino – czyli miłość – stawało się coraz lepsze. W ten sposób spełnią się słowa Jezusa: *Kto się napił starego wina, nie chce potem młodego – mówi bowiem: Stare jest lepsze* (Łk 5, 39).

19.3 „Tu, na Jasnej Górze – mówił Jan Paweł II do młodzieży – słowo «czuwam» ma treść Maryjną, ściśle odpowiada ikonie Bogarodzicy. «Czuwam» oznacza postawę matki. Jej życie, jej powołanie wyraża się w czuwaniu. (...) Macierzyńskie czuwanie Maryi – jakżeż niezgłębione doświadczenie, jaki zapis serca kobiecego, które całkowicie żyło Bogiem. Zaprawdę *wielkie rzeczy uczynił [Jej]* Wszechmocny. *Święte jest Jego imię* (Łk 1, 49). (...) Kościół zabrał z sobą to macierzyńskie czuwanie Maryi. Dał mu wyraz w tylu sanktuariach na całej ziemi. Żyje nim na co dzień. Tu,

na tej ziemi, w tym kraju (...) pokolenia żyją ze świadomością «czuwania» matki. Stąd, z Jasnej Góry czuwa Ona nad całym narodem, nad wszystkimi. (...) Ileż razy Chrystus mówi: «Czuwajcie». *Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie (Mk 14, 38)*. Wśród wszystkich uczniów Chrystusa Maryja jest pierwszą «czuwającą». Trzeba nam uczyć się Jej czuwania. Czuwać z Nią” *«Jestem przy Tobie – pamiętam – czuwam»*.

Co to znaczy: «czuwam»? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyciężać je w sobie”^[10].

Dziś, wspominając nasze spotkania z Matką Jezusa, jak słudzy w Kanie Galilejskiej słyszymy skierowaną do

nas Jej dobrą radę: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5).

Pragniemy sumiennie spełnić polecenie Jezusa, jak ci służy, którzy napełnili stągwie *usque ad sumum*, aż po brzegi. Dbajmy o nasze sumienie, by było wrażliwe, byśmy nawet najmniejsze zło – grzechy powszednie, niedoskonałości – umieli nazywać po imieniu. Walczmy wytrwale z krętactwem, z mąceniem. Wypowiedzmy szczerze walkę na pozycjach położonych daleko od głównych murów fortecy. „I nieprzyjaciół uderza w tamte miejsca: w twoje drobne umartwienia, w twoją codzienną modlitwę, w twoją uporządkowaną pracę, w twój plan życia. Więc trudno mu podejść do podatnych na szturm bastionów twego zamku. A gdy już do nich dotrze, to atak staje się bezskuteczny”^[11].

W naszej walce z nieprzyjacielem – grzechem, pokusą życia tak, jakby

Boga nie było – starajmy się toczyć walkę daleko od słabych wałów obronnych. Wspominając obronę Częstochowy pomyślmy i o naszym dzielnym świadectwie, o naszych codziennych zmaganiach, by być *semper fidelis*: zawsze wiernym, czyli kochającym, synem lub córką.

W tym radosnym sierpniowym dniu święta Matki Bożej wspominamy ile *wielkich rzeczy uczynił Wszechmocny* za Jej pośrednictwem w historii naszej ojczyzny i w naszym własnym życiu. Pamiętamy, dziękujemy i z ufnością patrzymy w przyszłość. Bo wiemy, że jeżeli zabraknie nam wina, Matka poprosi o cud. A Jezus, który „uczynił pierwszy cud dla zakochanych”^[12], przemieni wodę codziennego trudu w najlepsze wino.

* Książę opolski Władysław wybudował na Jasnej Górze klasztor dla paulinów i oddał im pod opiekę

obraz Matki Bożej, czczony na jego zamku. Wkrótce obraz zasłynął cudami. Cześć jego wzrosła od czasów obrony Jasnej Góry przed Szwedami. W roku 1717 obraz został uroczyście ukoronowany i Jasna Góra stała się głównym ośrodkiem kultu Matki Bożej w Polsce. W czasie przygotowania do Tysiąclecia Chrztu Polski każdego dnia o godz. 21 cała Polska śpiewała apel jasnogórski: *Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!*

Specjalnie do wydania polskiego opracowano medytacje na święta św. Brygidy Szwedzkiej Patronki Europy, św. Teresy Benedykty od Krzyża, św. Maksymiliana Marii Kolbego, Matki Bożej Częstochowskiej, św. Jacka Odrowąża, św. Faustyny Kowalskiej, św. Jana Kantego i bł. Karoliny Kózkówny, Najświętsze Imię Maryi, oraz święto Niepodległości. Większość z nich przez śp. Jana Jarco.

[1] H. Sienkiewicz, *Potop*, Warszawa 1908, t. 2, s. 115.

[2] Tamże, s. 116.

[3] Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 417.

[4] Jan Paweł II, bulla *Incarnationis Domini*, 7.

[5] Fragment pieśni ku czci Najśw. Maryi Panny Częstochowskiej *Czarna Madonna*.

[6] ks. J. Twardowski, *O oczach Matki Bożej*, w: *Zeszyt w kratkę. Nowy zeszyt w kratkę. Najnowszy zeszyt w kratkę. Wiersze i opowiadania dla dzieci*, tom 2, Kraków 2002, s. 9.

[7] Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski, Częstochowa, 14 VIII 1991*.

[8] Tenże, *Homilia, Częstochowa, 19 VI 1983*.

[9] Tenże, *Apel Jasnogórski*,
Częstochowa, 14 VIII 1991.

[10] Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski*,
Częstochowa, 14 VIII 1991.

[11] Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 307.

[12] ks. J. Twardowski, *dz. cyt.*, s. 12.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/matki-
boskiej-czestochowskiej/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/matki-boskiej-czestochowskiej/) (26-08-2025)